

## KATAR NA ZAKUPACH W AMERYCE

---

Katar, od kilku lat kuriozalnie oskarżany przez swoich arabskich sąsiadów m.in. o wspieranie Państwa Islamskiego, już od pewnego czasu jest dobrym klientem na amerykańskie uzbrojenie i sprzęt wysokich technologii. Jak podała służba prasowa Białego Domu, niewielkie państwo z Zatoki Perskiej właśnie zobowiązało się do poczynienia kolejnych zakupów za Atlantykiem. Mają one m.in. wzmocnić „współpracę obronną między narodami”. W tle chodzi o dopuszczenie amerykańskiego przemysłu do katarskich pól roponośnych.

Elementem wzmocnienia wzajemnej współpracy także i tym razem jest dokonanie przez Dohę zakupów. I tak katarskie ministerstwo obrony zobowiązało się zakupić systemy obrony powietrznej Raytheona NASAMS i Patriot. Biorąc pod uwagę wzrost napięcia wokół niewielkiego państwa, będącego jednocześnie jednym z największych eksporterów ropy naftowej na świecie, zakup ten wydaje się zasadny. Katarskie siły zbrojne eksploatują już obecnie 11 wyrzutni systemu Patriot i szereg różnego typu starszych systemów krótkiego zasięgu. Inwestycja pozwoli więc wzmocnić te pierwsze i prawdopodobnie zastąpić te drugie.

Oprócz tego linie lotnicze Qatar Airways kupiły pięć międzykontynentalnych samolotów pasażerskich Boeing 777 i zobowiązały się pozyskać samolot VIP-owski od Gulfstreama. Być może ważniejsze od tego jest zobowiązanie do przejścia Qatar Airways na silniki odrzutowe firmy General Electrics w samolotach Boeing 777 i 787.

**Czytaj też:** [Pierwsze Apache Guardian dla Kataru](#)

Zestaw umów ma także swój wymiar jeżeli chodzi o przemysł wydobywczy. Amerykański koncern Chevron-Phillips Chemical Company LLC i Qatar Petroleum mają wspólnie rozwijać i rozbudowywać kompleks petrochemiczny na terenie Kataru, a także wspólnie na nim „operować”.